

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Gubernijum mianowało dotychczasowego Rejestranta Cyrkoła Stanisławowskiego Alexandra Palkowskiego Koficientem rachunków, w miejscu Jana Rozwadowskiego, posunionego na Sekretarza Cyrkatowego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Podczas wizyty Królowej Portugalskiej u Xięcia i Xiężnej Klarencyi zachowano takie same formalności, jak kiedy Króla odwiedziła. Margrabia Barbacena, Hrabina Itapagipe i Kawaler Saldanha siedzieli w pierwszym powozie przy Królowej, Kawaler d'Almeida i P. Pereira jechali w drugim, Królowa przybyła o godzinie 2 1/2 do Bushy-Parhu, gdzie ją Xiąże przyjął. Margrabia i Margrabina Palmella, wraz ze swoją córką i Poset Brazylijski, w towarzystwie Margrabiego Retonde przybyli później. Xiąże i Xiężna Klarencyi otoczeni swoim Dworem, oprowadzali wysokiego Gościa po pokojach. Około 12. dano śniadanie. Królowa bawiła do 4tej w Bushy, poczem powróciła do Laleham, a Margrabia i Margrabina Palmella i Poset Brazylijski do miasta.

Margr. Barbacena i Poset Brazylijski na Dworze Angielskim wysłali w d. 7. Stycznia depesze do Rio de Janeiro, jako odpowiedź na owe, które wyprawiony przez Don Pedra zaufany postaniec przywiózł w d. 5. do Londynu.

Lord Aberdeen, Hr. Bexley, P. Peel i Kanclerz Izby skarbowej mieli w d. 9. b. m. narady z Xięciem Wellingtonem, a Poset Francuzki z Lordem Aberdeen. Po południu odprawiono radę Gabinetową w wydziale spraw zewnętrznych, na której znajdowali się: Xiąże Wellington, Hr. Aberdeen, Wicehr. Melville, Lord Ellenborough, P. Peel, Sir G. Murray, Kanclerz Izby skarbowej i P. Vesey Fitzgerald.

G-zety Dublińskie mówią teraz także o Xięciu Richmond, jako Następcy Marg. Anglesea w Namiestnictwie Irlandyi.

Sądziemy, (wyraża Kuryjer z d. 10. Stycznia) że rząd Irlandyi po oddaleniu się Marg. Anglesea będzie *pro tempore* poruczony Lordowi Pryma-

sowi, Kanclerzowi Izby skarbowej i Dowódcy wojska.

Podług wiadomości z Malty z d. 30. Grud. Postów trzech Mocarstw traktatem Londyńskim połączonych, P. Ribeanpierre, Hr. Guilleminot i P. Stratford - Kanning przybyli tamże z Poros wspomnionego miesiąca, każdy na okręcie wojennym swojego rządu, w celu udania się do Neapolu po odbytej kwarantannie. (Wiadomość o przybyciu do Malty trzech Postów otrzymał już w d. 13. Stycznia w Neapolu Poset Angielski na tamecznym Dworze.) Lord Cochrane przybył także do Malty.

Podług Kuryjera z d. 10. z. m. Stephenson, którego jeszcze nie schwytano, znajdować się ma na brzegach Wallii, dokąd z Lloydem, przepędziwszy dni cztery na wyspie Laudy, popłynął na łodzi sterników; zbiegów tych spodziewają się także schwycić. (D.A.)

Szczęśliwe powodzenie Francuzkiego podróżnika P. Caillé, zniewoliło rząd Angielski do przedsięwzięcia na nowe rozpoznanie środkowej Afryki. Przeznaczony do tego jest Kapitan West. Nasamprzód uda się do Konstantynopola dla wyjednania sobie finansów W. Sultana, polecających go naczelnikom mahometañskim środkowej Afryki. (D. A.)

Francyja.

Król Jmć dawszy trzechmiesięczny urlop Hr. de la Feronnays Ministrowi spraw zewnętrznych, w celu poratowania zdrowia, postanowieniem swoim z d. 11. Stycznia poruczył na czas jego nieobecności *portefeuille* spraw zewnętrznych Ministrowi sprawiedliwości,

Postanowienie król. z d. 11. Stycznia, porzucając od d. 1. Marca, zaprowadza na nowo dawniejszy zwyczaj listów rekomendowanych, atoli tylko przeznaczonych do Paryża.

Xiąże Mortemart wyjechać miał w d. 15. Stycznia na swoje posadę poselską do Peterburga.

W marynarce Francuzkiej posuniono wielu Oficerów na wyższe stopnie; mianowicie: jeden Kapitan okrętowy został Przeciw-Admiralem, 17 Kapitanów fregat Kapitanami okrętów, 20 Poruczników okrętowych Kapitanami fregat i 75 chorążych okrętowych Porucznikami.

Niektóre Dzienniki, mówi *Messenger des Chambres* z d. 13. Stycznia, naznaczały podróż Hrabiego Hypolite de la Rochefoucauld do Madrytu różne powody. Zapewnić możemy, że podróż jego nie ma innego celu, jak tylko zawieźć Francuzkiemu Poselstwu ratyfikacją traktatu, zawartego z rządem Jego Katolickiej Mości względem długu Francji się należącego.

Podług obszernego wykazu dochodów Francji w r. 1828, umieszczonego w *Monitorze* z d. 15. Stycznia, okazuje budżet na rok 1828 w porównaniu z budżetem na rok 1827 nadwyżkę o 29,124,000 fr., a zmniejszenie o 559,000 fr., z czego wypływa, że dochód r. 1828 przewyższał dochód r. 1827 w ogóle o 28,865,000 fr.

Kollegijum wyborcze w Compiègne złożone z 285 głoszących, wybrało w d. 14. Stycznia większością 204 głosów P. Tronchon do Izby Deputowanych.

Kuryer Francuzki mówi, że podług listu odebranego z Nawaryny z d. 20. Listop. te portki, które z pierwszym oddziałem wyprawy z Morei powrócić mają, wybrane będą przez losy. W d. Stycznia wsiedzą na różne okręty przewozowe, na okręt liniowy Miasto Marsylija i na inne niektóre wojenne.

Wiatry wschodnie, które trwały w ostatnich dniach, sprawiły wiele szkody na brzegach Angielskich i Francuzkich. Mielizna portu Doverkiego okryła się szczątkami okrętów rozbitych. Równie i na brzegach Bolońskich rozbiły się dwa okręty. (D. A.)

Niemcy.

W Koethen trudnią się założeniem klasztoru braci miłosierdzia, który przyjmować i pielęgnać ma chorych bez różnicy religii. Xiężę kupił już dom, w którym członek tego zakonu czyni potrzebne urządzenie; spodziewają się jeszcze kilku członków tego zakonu. Xiężna, nie tylko, że sprawnia potrzebne sprzęty domowe, lecz własnymi rękami szyje koszule, prześcieradła i inne przedmioty dla pielęgnowania chorych nieodżowne. (G. W.)

Prussy.

Na rozkaz królewski obchodzono d. 18. Stycznia w Berlinie rocznicę koronacji i święto orderowe. Znajdujący się w Berlinie Członkowie orderowi, którzy od uroczystości r. z. do d. 17. Stycznia b. r. otrzymali ordery i ozdoby honorowe, i ci, których Król kazał wznowić, aby w dniu odebrali ordery i ozdoby honorowe zebrali się w zamku królewskim. Ostatni otrzymali także stosownie do zalecenia Monarchy przeznaczone sobie ozdoby od Kommissyi Jeneralnej orde-

rowej. Po nabożeństwie w kaplicy zamkowej przedstawieni byli nowi Członkowie orderów Królowi, po którym całe zgromadzenie udało się za rodziną królewską do stoła.

Cesarzko-Rossyjski Szambelan i rzeczywisty Radca Stanu Hr. Małuszewicz, przybył jako gońiec z Petersburga, i w d. 18. z. m. wyjechał przez Berlin do Londynu. (G. W.)

Szwecyja i Norwegija.

Na posiedzeniu stanu szlachty d. 23. z. m. powstały żywe, mocne, długotrwałe i rozmaite rozprawy, z powodu żądania Hrabiego Posse, ażeby Hrabia Horn w mocy swojej względem edmian w prawie o dostarczeniu podwód, cofnął niektóre wyrażenia; mianowicie, gdzie utrzymuje, iż dostarczenie podwód dla Króla, nie jest upoważnione prawem. Żądanie to Hrabiego Posse było przyjęte z głośnem zadowoleniem, i 107 Członków tłoczyło się do stoła Marszałka, w celu podpisania imiennie wniosku Hr. Posse.

Wniosek przesłany niedawno do wydziału, względem ustanowienia w stanie szlacheckim dóbr rodowych podług zasad fideikommissu, jest najważniejszy z przedłożonych na Sejmie dzisiejszym.

Okręty należące do wyprawy naszej na szwedzkie morze, w powrocie swoim do Karlskrony, przebyły Sund jeszcze w d. 19. Grad. Admirał Nordenskiöld oczekiwany jest wkrótce na Sejmie, gdzie obecność jego będzie bardzo ważną. (G. W.)

Rossyja.

Z Petersburga d. 6. Stycznia. Cesarz Jmć rozkazał, aby z powodu świąt przypadających podług kalendarza greckiego, zaszły odmiany w żałobie.

W d. 6. jako pierwszym Bożego narodzenia podług s. k. odprawiono w kaplicy pałacu zimowego w obecności N. N. Cesarstwa Jchmość jakoteż JCW. X. Następcy tronu i W. Xięcia Michała uroczyste nabożeństwo poczem odśpiewano Te Deum ku pamiętce oswobodzenia Rossyi od wojska nieprzyjacielskiego w roku 1812. Członkowie rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Dwór i wielka liczba osob mających wstęp do Dworu znajdowała się na tym obrzędzie.

Hrabia Dybicz, Szef Sztabu Jeneralnego Cesarza Jmci przybył do stolicy.

W d. 1. Grudnia raczył Cesarz Jmci odstawnego kapitana gwardyi jazdy, Hrabiego Lambsdorf, syna Jenerała Jazdy Hrabiego Lambsdorf, byłego nauczyciela Cesarza Jmci i W. Xięcia Michała Pawłowicza, mianować Szambelanem.

Komitet cenzury zagranicznej uwiadomił Departament zewnętrznego handlu, iż najwyższa dyrekcja cenzury postanowiła: że wszystkie książki, ryciny i inne podobne przedmioty, sprowadzone tajemnie z zagranicy do Rosyi, mają być konfiskowane. Po przejściu ich przez komitet zagranicznej cenzury te, które okażą się niezakazanymi, przeznaczone będą na sprzedaż publiczną w Rosyi, niedozwolone zaś do wprowadzania mają być zwrócone za granicę. W przypadkach jednak, gdyby komitet uznał za potrzebne, zatrzymać dla siebie niektóre ze skonfiskowanych książek, natenczas obowiązany będzie zapłacić za nie departamentowi handlu, podług zasad przepisanych §. 98. urzędzenia o cenzurze. Postanowienie to dyrekcji cenzury potwierdził Minister publicznego wychowania. Departament zewnętrznego handlu, podając wspomniane postanowienie do wiadomości wszystkich urzędów celnych na granicy europejskiej Państwa, polecił im: ażeby w przypadku zatrzymania potajemnie wprowadzanych, lub odkrycia, w czasie rewizyi, utajonych książek, rycin i t. p., odsyłali je wprost do Departamentu, celem dalszego postąpienia według przepisów.

— Z Tiflis 4. (16.) Grudnia. —

W twierdzy Ardaghan obchodzono dzień imienin JCMści W. Xięcia Michała w następujący sposób:

O godzinie 10 zrana przy uroczystych modłach o zdrowie JCMści i całej dostojnej cesarskiej rodziny, odbyła się kościelna parada, na której jeden batalion 40 pułku stralców i pułk kozaków duńskich Pułkownika Sergejewa był pod bronią. Dowódca twierdzy, Pułkownik kozacki Sergejew zaprosił przełożonych miasta i znakomych obywateli z okolicy. Gdy przy modlitwie o zachowanie N. Pana i całej cesarskiej rodziny uderzyły działa twierdzy i wojska zaczęły defilować w marszu ceremonialnym; zdumienie ogarnęło widzów nieprzywykłych do podobnych obrzędów. Po skończonej paradzie, dano dla znakomych urzędników i obywateli śniadanie, i w czasie tego, przy spełnianiu toastów za zdrowie JCMści W. Xięcia Michała, znowu się odezwały działa. Aby dać poznać mieszkańcom wesołość rosyjskich żołnierzy, kazał Pułkownik Sergejew przed swoim mieszkaniem zebrać się kapeli pułkowej, i śpiewakom, którzy wśród murów Ardaghann zanucili narodowe pieśni.

Zachęcenii tem mieszkańcy, oddali się podobnie radości ożywiającej Rosyjan, wystąpili z swoją muzyką i powitali ją dowodzcę, gdy ten w gronie licznych gości ukazał się na tar-

nie swojego domu. Po skończonej muzyce rozpoczęli swój narodowy taniec tatarski. Był to pocieszający widok, jak muzulmanie cisnęli się pomiędzy sobą Rosyjan i chcieli z nimi podzielać każdą uciechę. Okrzyk radości brzmiał po wszystkich stronach. Na przemiany odbywały się śpiewy rosyjskie i tatarskie tańce, którym wtorowały głośne hurra wojsk rosyjskich i muzulmańskie Ałlah. Całe miasto było w poruszeniu, młodzi jeźdźcy tureccy wystąpili za rzeką Kurem i zaczęli wycigi, na ktore starsi miasta zaprosili kommandanta i officerów. Mnóstwo mieszkańców z muzyką i innymi oznakami przychylności, zaszło im drogę u bram, na krążankach pokazały się nawet kobiety. Do północy snuło się po oświeconych ulicach mnóstwo ludu z muzyką, tańcami i dając ognia ze swojej lekkiej broni.

Uroczystość ta tem więcej zasługuje na uwagę, że do dnia 1. Listopada załoga Ardaghannu i inne nasze tam stojące wojska, mniemając, iż w mieście panuje powietrze, nie zbliżyło się do niego i żadnych niechcieli mieć stosunków z mieszkańcami; ci znowu sądzili że choroby nawiedziły nasz garnizon i wyniszczają nasze wojsko; ale jakże się zdziwili gdy w jednej chwili nyrzeli tyle zdrowych i pełnych radości żołnierzy. Dzień ten, tyle na nich zrobił wrażenia, że wieść o nim rozeszła się po sąsiedzkich Sandziakach Paszostw Karsu i Achalcychu.

Przez najwyższy Ukaz JCMści do rządzącego Senatu pod d. 18. Grudnia r. z. miasta Elisawetgrad i Olwiopol, znajdujące się wewnątrz osad wojskowych, przyłączone są do wiedzy tężże zwierzchności; a przez drugi Ukaz tężże daty, na miejscu tych miast powiatowych w Gubernii Chersonskiej, ustanowiono nowy powiat Bobryniecki, z wyniesieniem wioski Bobryńca na miasto powiatowe.

Uwagi officera Rosyjskiego nad odstatnią wyprawą turecką.

(Ciąg dalszy.)

To piéwsze rozłączenie sił, potrzebne nieodzownie dla zapewnienia dwóch księstw, rozszerzenia podstawy działań, oraz uwolnienia naszych na Dunaju mostów, od niemitego sąsiedztwa twierdzy Braiłowa, wstrzymać musiało nasze zaczepne kroki aż do końca Lipca. —

Gdy te oddzielne korpusy, wskutku poddania się twierdz, na nowo złączonemi być mogły, wojsko wyruszyło naprzeciw Hussejnowi Baszy, pchnęto jego przednie straże z Bazaradzku na Kustendzi, i przeciągnęto przed Szumłę. To miasto znane jest ważnością, jaką nada-

je położenie, tak miejscowe jak i wojenne. We wszystkich poprzednich wojnach bywało zawsze schronieniem wojsk tureckich. Hussejn się tam w przeszło 40000 żołnierza zawarł. Czyliż można było nie iść ku niemu, aby go na stanowczą wyciągnąć walkę?

Żaden wojskowy, znając położenie tego obwarowanego obozu i charakter Turków, nie mógłby nawet przypuścić sobie do myśli, ażeby prosto z Prawodi udając się na Aidos, można zmusić Seraskiera do ustąpienia z Szumli, dla pojęcia w odsiecz Adrianopolowi.

Ruszożo więc prosto ku Szumli, tak, jak należało uczynić, a walka dnia 3. Lipca potwierdziła wyższość naszej piechoty nad nieprzyjacielskiej jazdy niesformą hłuszczą.

Przybywszy pod Szumłę, potrzeba było lub na nią uderzyć; lub jej pilnować gdyż obsaczyć ją byłoby niepodobniństwem; z powodu pasma obszernej rozległości gór, w pośrodku których jest położona. Dwie mile szanów obwarowanych bastyonami ze wszystkich miejsc stałych; znaczne miasto zbudowane w kształcie amfiteatru na górze, której wierzchołek najeżony jest jeszcze szanami; takie to było miejsce, jakie według niektórych zdania, zdobyte być miało szturmem.

Oblężenie regularne, równie niepodobnem było, jak i blokada:

1. Ponieważ połowa parku użytego do Brańowa, niemogła tam być użyta, a park przybywający z Kijowa, był jeszcze nader daleko.

z. Ponieważ z przypuszczenia szturm do części miasta dolnej, i uczynionego tam wyłomu, żadnaby nie przypadła korzyść; byłoby potrzeba zawsze zdobywać bagnietem każdą ulicę, zbudowaną w stopnie, nad którymi wznosi się obszerne linia szanów, wyższa o 300 sążni od uczynionego wyłomu, broniona wreszcie żołnierzem, którego uporność, gdy stoi za wałem: dosyć jest znana. Natarcie na pół brzegu południowo-wschodniego, który ogołocony jest z szanów; albo zdobycie wysokości więcej oddalonej od miasta, je-tylnieby skutecznionemi być mogły; ale podobne działanie wystawiało nas i tak na niepewny jeszcze skutek i nie mogło nastąpić bez okropnej rzezi.

Gdyby takowe natarcie nie powiodło się Cesarzowi, potrzebaby było ustąpić za Dunaj, narazić sławę pierwszych wojsk swoich, i spóźnić na długi czas pokój, który miał być zdobyty. Zgadzałoz się to z celem objawionym wojny? Odpowiedź tego zostawiamy samymże naszym antagonistom.

Gdy pytanie rozwiązano w sposobie przeczącym; już więcej nie była wątpliwą strona,

której należało się chwycić. Zostawić obserwacją przed Szumlą dla sparalizowania działań wojska Husseyna i podbić Warnę, a to w oczekiwaniu korpusu Szczerbatowa i gwardyjów, które przysięć miały około 1. Wrzesznia; rozpocząć w tym czasie oblężenie Sylistryi dla zapewnienia zimowych leż pomiędzy Dunajem a morzem, korzystać potem z przyytych posiłków, dla zdobycia Szumli lub udania się ku Burgas; tak nakazywał postąpić rozsadek; tak postąpił i Cesarz który po uczynieniu potrzebnych około Warny rozporządzeń, przybył do Odessy oczekiwać posiłków, z którymi, opiero mógł krok jakowy przedsięwziąć, któryby był godnym obecności Jego przy wojsku.

Tu wyznać trzeba, iż za lekko i pod najmniejściwszym względem sądzono o Warnie. — Środki, iakich do oblężenia zrazu użyto, stały się niedostatecznemi. Na próżno flota przywiozła później zasiłki i inne wojenne potrzeby, wszystko to dostatecznem nie było na obsaczenie i oblężenie twierdzy.

Błąd ten pierwotny zmusił Xięcia Menżykowa, otoczonego niebezpieczeństw; które za ledwie jego talent mógł przełamać, do przypuszczenia ataku od strony morza, gdzie się znajdowała główna jego siła i pomoc eskadry, ale gdzie zarazem była i strona najobronniejsza twierdzy. Okoliczność ta przedłużyła obronę nad spodziewany zskres czasu. Zamiast zdobycia Warny dnia 30. Sierpnia i połączenia w ówczas korpusów Szczerbatowa i gwardyi z korpusami Rudzewicza i Xięcia Eugeniusza Württembergskiego, bądź dla poniesienia wojny za Balkan; bądź dla oblężenia Szumli i zmuszenia głodem tamtejszej załogi do poddania się; potrzeba było przepędzić cały miesiąc Październik i wszystkiój użyć siły przeciwko Warnie, którą nie bez zasady Turcy uważają za przedmurze Rumelii i Stambułu. Ważność którą przywiązywali do jej losu, tak była wielką, iż sam Kapitan Basza, ze wszystkimi jakie połączyć mógł wojskami przybył tam naczelnie objąć dowództwo, a wielki Wezyr z resztkiem odwodowego wojska pospieszał ku Aidos dla wspierania w mowie będącego Baszy.

Taki był stan rzeczy, gdy Cesarz przybył do swego wojska pod Warnę d. 28. Sierpnia. osądził wtedy Monarcha, że przyspieszenie poddania się jej, zasługuje na całą Jego uwagę, całe usiłowanie.

Nadzwyczajne Sierpniowe upały, gdzie cieplomierz wznosił się aż do 46 stopni na słońcu, spólnie z niezdrawą wodą, zrzadziły w wojsku choroby; ubytek w wojsku jaki przez to nastąpił — musiał być chwilowo przez korpus

Szczerbatowa zastąpiony. Jedną więc tylko gwardyją, którą nawet potrzeba było wyprawić dla pomocy oblegającym Warnę, wzmocniła wojsko.

Położenie tej twierdzy między jeziorem Diwno i morzem, czyni jej otoczenie dosyć trudnym; gdyż ażeby je uskutecznić, musi być nieodzownie wysłany w stronę południową korpus, który będąc zupełnie odosobniony od korpusu oblegającego wystawion jest na wszystkie siły Otomanów.

Działania około Warny chociaż tamowane powyższymi przeszkodami, tudzież nieprzewzyciężonymi trudnościami samego kraju, były jednak dla oręża naszego chwalebne. Wszystkie natarzenia myśli Omera Vrione i Wielkiego Wezyra kruszyły się o nieszczęśliwe męstwo siedmiu batalionów gwardyi, które ich dwakroć z wielką stratą odparły. Potyczka nawet 15. Września może być uważana za pomyślną, jeżeli ostateczny skutek jakiej czynności ma być w jej ocenianiu probierczym kamieniem. Prawda, iż Xiążę Eugeniosz Württembergski nie zdołał zniszczyć korpusu trzy razy mocniejszego od wojsk swoich i mocno oszańcowanego; lecz przynajmniej rozdzielił uwagę i siły Turków, oraz przymusił Omera Vrione do działania tylko odpornie. Jeżeli Xiążę nie otrzymał większych korzyści, tedy należy oskarżać o to zbyt uczynne męstwo jednej brygady, która rzuciła się pomiędzy szanice nieprzyjacielskie, nie czekając ani współdziałania innych wojsk, ni przybycia artyleryi zatrzymanej w wąwozach niepodobnemi do przebycia drogami.

Nakoniec Warną uległa wytrwałości i męstwu naszego wojska: Kilkaset żołnierzy, tychto wyrodków, zaniosło aż w środek miasta postrach i śmierć — i nieprzyjacielowi szczytającemu się tak piękną obroną, nie pozostał inny środek zbawienia, prócz łaskawości zwycięzcy. Przedmurze Rumelii, poddało się na łaskę naszą, w obec bezwładnego wojska, które pochlebiało sobie; iż je oswobodzi: i to miasto które od upadku wschodniego państwa nigdy się z pod jarzma Otomanów nie wychyliło, wita wreszcie po raz pierwszy zwyciężkie chorągwie Rosyji.

Tak tedy to wojsko, które nam wystawiają tak niekorzystnie, zagarnęło w czterech niespełna miesiącach, trzy obszerne prowincyje, zdobyło dwie twierdze pierwszego rzędu i zatknęło swe orły na wałach Braiłowa, Mateczyna, Isakeczy, Hirsowoy, Kustendzi, Tulczy; nakoniec na murach Warny, gdzie podług przepowiedzeń wielu pisarzy, wojsko to miało znaleźć grób swojej sławy.

Spiesząc do ogólnego wystawienia widoku tego obrazu, o mało że i my niezapomnieliśmy chlubnych potyczek stoczonych pod Sylistryją przez Jenerała Rota a nadewszystko w matęj Woł-

szczyźnie przez Jenerała Barona Geismar, osobliwie ostatniej, gdzie 4000 naszych żołnierzy uderzyło śmiało i zmusiło do ucieczki przeszło 20,000 Turków. Zastonieni mocnemi twierdzami jakimi są Widdyn. Dziurdzewo, Ruszczuk tudzież lieznemi ich osadami byli prawie pewni iż wypędzą nas z tych Xięztw, gdy tym czasem uciekli w takim nieładzie szukając schronienia za Dunajem, iż ważne stanowisko Kalafat opuścili bezbronię.

Podczas kiedy główne wojsko tak pomyślnie skutki osiągało w Europie; słaba dywizyja Xięcia Menżykowa odpierając pośród prac obleganych napady ludów goralskich, zmusiła do poddania się Anapę jedno z ważniejszych miejsc w Azji. W kilka dni po tem twierdza Poti otworzyła bramy Jenerałowi Hesse, zapewniając dla nas ujścia Fazu i ułatwiając zupełnie zajęcie brzegów Mingrelii i Imirecyi. *(Dokończenie nastąpi.)*

Wiadomości z Grecyi.

Gazeta Korfijska z d. 5. Stycznia zawiera następujący list P. Stratford Kanninga pisany pod d. 14. Grudnia z zatoki Poroskiej do Hrabi Capodistrias: »Hrabi! Ukończywszy prace, które szczególnie były powodem do przybycia naszego na Archypelag, i o których JWPan w liście naszym z Korfu pisany był zawiadomiony, mamy ja i moi towarzysze, zamiar opuścić Poros, i wniść bezpośrednio w związki z naszymi rządami. Przyszły los Grecyi zawisł od wykonania dobroczynnych zamiarów traktatu z d. 6. Lipca, i przez objaśnienia dane nam przez JWPana, spodziewamy się, iż zebraliśmy względem pytań ścigających się do wykonania artykułów rzeczowego traktatu, wszystkie wiadomości, najdłoniejsze objaśnić nasze Dwory o najskuteczniejszych środkach do dopięcia tego zamiaru. Skutek usiłowań JWPana dla położenia tamy rozbojom morskim, i zasada zaprowadzenia porządku wewnątrz kraju, zaręcza nam za te starania, jakich JWPan ciągle dokładać będziesz, abyś usprawiedliwił dobroczynny udział, którym połączony Mocarstwa Grecyją zaszczycają. — Wtém przekonaniu, życzymy, aby porządek ten pod opieką mądrego ustawodawstwa był zaprowadzony, i nie wątpimy, iż Hrabi oddając się temu przedmiotowi ze światłą troskliwością i szlachetnem poświęceniem, odznaczającemi go w tak wysokim stopniu, uzyskasz nowe prawo do wdzięczności narodu, którego głos powołał cię do kierowania jego sprawami. Z naszej strony, moi towarzysze i ja nie możemy opuścić Grecyi, abyśmy nie mieli osobiście dać poznać, jak drogą będzie dla nas pamięć związków, w których z JWPanem mieliśmy zaszczyt zostawać, a ja proszę Mości Hrabi, abyś przyjął zapewnienie mojego wysokiego upoważnienia. Stratford Kanning.«

W takim samym sposobie, jak dodaje gazeta Korfijska napisali tegoż samego dnia do Hr. Capodistrias P. Ribeaupierre i Hr. Guilleminot.

Odpowiedź Hrabiego Capodistrias na list powyższy P. Stratford Kanninga brzmi podług gazety Korfijskiej w sposobie następującym: »Mosci Panie Pośle! Gdyby coś mogło pomnożyć uczucia wdzięcznej Grecyi dla swoich dobroczyńców, tedy byłyby zapewne prace JW Pana i jego towarzyszków, poświęcone dla wielkiego celu, aby przyspieszyć rozstrzygnięcie jego losu i zabezpieczenie środków do osiągnięcia tegoż celu. Mosci Panie Pośle najgorętsze życzenia towarzyszą pracom JW Pana do tronu twojego dostojnego Monarchy.«

»Trzy Dwory, zawiadomione przez JW Pana i jego towarzyszy o położeniu kraju — śmiał sobie przynajmniej pochlebiać — zechcą Grecyi i nadal zapewnić ów dobroczynny udział, który jedynie zabezpieczyć zdoła dobrodziejstwo walcie z d. 6. Lipca wyrzeczone. Grecya podwoi swoje usiłowania, aby się onych stała godną, a rząd jej nie umiał lepiej tego celu osiągnąć, jak kiedy przywracając ze stałością porządek, i we wszystkim co się dotyczy ustawodawstwa, uciekł się pod tarczę zasad i doświadczenia, które spokojność i pomyślność państw zaręczają. Rząd tymczasowy Grecyi sądził, iż potrzeba mu było zająć się stopniowem i wytrwałem tokiem ulepszeń, których nieodzowny rezultat musi być prawny i i trwały porządek rzeczy. Poczytuje sobie za prawdziwe szczęście, iż zasłużył na te pochwały, któremi mnie z tego powodu JW Pan i jego towarzysze, zaszczycić raczyli. — Jakkolwiek mozolne i trudne było przedsięwzięcie, do którego powołany był rząd tymczasowy, wszelako wykonywał je będzie z wytrwałością i oględnością. Atoli usiłowania onegoż byłyby przedszym skutkiem owienzione, gdybyś się JW Pan ze swoimi towarzyszami z dostojnych dobroczyńców Grecyi chciał wstawić, do zabezpieczenia żywiołów kredytu, które służyć muszą za podstawę jego systematowi finansowemu, bez której każda organizacja państwa jest trudna i powoli do skutku przychodzi.« (D. A.)

Wiadomości handlowe.

— Z Gdańska d. 13. Stycznia. —

Handel zbożem zostaje bez odmiany od ostatniego naszego doniesienia, i zdaje się, że tak przez zimę pozostanie, ile że ostatnie zlecenia z Anglii nie są znaczne. Wszakże ochotników na kupno nie zbywa, a że powszechnie jest mniemanie, że dowóz na wiosnę nie będzie mógł być bardzo znaczny, tutejsi przeto spekulanci wybierają się sami lub wysyłają swoich Agentów do Pol-

ski i do Prus zachodnich, aby w czasie zimy, póki ceny są niższe, zboże kontraktowali.

Ostatnie ceny są następujące: Pszenica ze śpiéchrzów 56 1/2 szeflowy, po 595 do 600 fl.; (44 6/7 do 45 2/15 złp. za korz. warsz.) Zyto 119 do 120 funtowe po 250 fl., i obojętnie kupują go po tej cenie. Jęczmień, owies i groch nie miały pytania.

— Gdańsk d. 17. Stycznia. —

Okoliczności co do handlu zbożem, znacznie się odmieniły od czasu ostatniego naszego doniesienia. Po odebraniu z poczty dnia 14. t. m., listów z Londynu, które są daty dnia 2. Stycznia, zakupiono zaraz circa 300 tásztów pszenicy ze składów, za którą płacono: Łaszt 56 1/2 szeflowy jak następuje: Pośrednią czerwoną 128 do 130 funtowa, po 580, 595, 600 do 620 fl. (najniżej 43 3/5, najwyżej 46 3/5 złp. za korzec warsz.); dobrą pstrokatą po 660 do 700 fl. (po 49 do 52 3/5 złp.); najlepszą wysokopstrokatą 132 funtowa 770 fl. (57 złp. 27 gr.) W ogólności można powiedzieć, że pszenica do 50 fl. (60 złp.) zdrożała na łasztcie. Właściciele stają się trudniejsi w zbywaniu, bo nietylko z Anglii ale i z Holandji odebrane listy, podróżenie pszenicy zapowiadają. W innych gatunkach zboża, nie masz czynności żadnej.

— Z Londynu d. 6. Stycznia. —

Dowóz pszenicy krajowej bardzo mały, ale za to zagranicznej bardzo znaczny; oprócz tego wiele okrętów ze zbożem już jest w drodze. Kupujących małe znalazło się na ostatnim targu.

Zapas zboża pod kluczem rządowym: Pszenicy 28,506; jęczmienia 2,478; żyta 5,178; owsa 81,210; fasoli 5,899; grochu 5,382; siemienia lnianego 6,289; kwaterów; nasienia koniczyny 51,845; mąki 665 centnarów.

Ceny średnie ostatniego tygodnia: Pszenica 76 s. 6 d. (65 złp. korzec warsz.) Jęczmień 37 s. 1 d. (31 3/4 złp.) Owies 24 s. 8 d. (23 4/5 złp.) żyto 45 s. 4 d. (41 2/3 złp.) Fasola 38 s. 6 d. (32 3/4 złp.) Groch 40 s. 3 d. (34 2/3 złp.)

Ceny średnie uregulowane: Pszenica 74 s. 3 d. jęczmień 38 s. 6 d.; owies 25 s. 5 d.; żyto 44 s. 5 d.; fasola 39 s. 11 d.; groch 42 s. 4 d.

Cło na tydzień idący: Pszenica 1 s.; jęczmień 4 s. 10 d. owies 2 s. 2 d.; żyto 3 s. 6 d.; fasola 11 s.; groch 6 s. 8 d.

W upłynionym tygodniu wprowadzono w zbożu zagranicznem: pszenicy 42,802; jęczmienia 4,573; owsa 1,464; żyta 1,418; fasoli 771; grochu 1,394; wyki 475; siemienia lnianego 495; rzepaku 12 kwaterów.